ARTULINONET

www.artulino.net

Nieśmiertelny: Źródło

2018-04-06



Czyli gdzie leży źródło?

Nieśmiertelni żyją wśród nas od tysiącleci, płynąc poprzez czas. Związani nieskończoną grą w walkę, gdzie tylko ścięcie głowy może pozbawić ich życia. Ich pochodzenie jest owiane sekretem. Skąd się wzięli, czemu są tutaj? Niektórzy wierzą, że odpowiedź na pytania jest w „źródle". Zostanie ono odkryte, kiedy świat ponownie pogrąży się w chaosie. Czy będzie to zbawienie, czy śmierć? Prawdy nie zna nikt.

W nieodległej przyszłości na Ziemi (jak to zwykle w przyszłości) dzieje się źle. Co ciekawe, o Ameryce nikt nie wspomina, za to Europa Wschodnia ogarnięta jest przez grupy przestępcze. Pełno pożarów, śmieci na ulicach, bezdomnych i głodnych ludzi.

Po pogrążonych w chaosie ulicach krążą nieśmiertelni – Duncan MacLeod (Adrian Paul) i archeolog Zai Jie (Stephen Rahman Hughes). Ten ostatni biega sobie z wielkim mieczem na plecach. Co tu robią? To wiedzę chyba tylko oni sami…

Zai chce dostać się do wieży komunikacyjnej. Wydaje się opuszczona, pełna śmieci i popsutych wind, ale strażnik jest w środku i nawet jej pilnuje. Archeolog dostaje się na jej szczyt, gdzie nawiązuje łączność z innymi nieśmiertelnymi – Methosem (Peter Wingfield), astronomem Reggiem (Stephen Wight) i watykańskim kardynałem Giovannim (Thom Fell). Komunikuje im dobrą wiadomość, udało mu się odnaleźć tajemnicze źródło. Rychło w czas, bo Ziemi grozi straszne niebezpieczeństwo – koniunkcja i to podwójnie specyficzna. Raz, że na skalę całej galaktyki, dwa, że planety powychodziły ze swoich orbit(!) i dążą ku wspólnemu spotkaniu.

Wesołą komunikację przerywa najście rycerza „sado-maso" (przynajmniej tak wygląda). Zabija on Zai

i wysadza całą wieżę w powietrze. Coraz bardziej wybuchowe staje się przejmowanie mocy jednego nieśmiertelnego przez drugiego.

Do trójki nieśmiertelnych wkrótce dołącza Duncan Anna – też nieśmiertelna. Udadzą się w podróż po Europie, aby dotrzeć do źródła.

Fabuła w „**Nieśmiertelny: Źródło**" nie powala, albo powala. Swoją głupotą. :-) Planety wychodzące z orbit są rewelacyjnym pomysłem i ciężko byłoby wymyślić coś równie absurdalnego. Oskar na scenariusz to za mało – wczasy w Kocborowie byłyby lepsze. Trzeba jednak przyznać, że wykonanie filmu jest jeszcze gorsze. :-)

Choreografia walki przypomina te z chińskich filmów – tych, w których przeciwnicy walczą, skacząc po drzewach. Sami aktorzy nie udają nawet, że potrafią walczyć.

Piątemu nieśmiertelnemu muszę zarzucić też niepotrzebne sceny, typowe zapchaj dziury. Scena w porcie absolutnie NIC nie wnosi i jest kompletnie niepotrzebna.

Film ma jedną zaletę i mam nadzieję, że ją na zawsze utrzyma – jest OSTATNIM z cyklu nieśmiertelnych. I niech taki pozostanie, niech nieśmiertelni w końcu poumierają.

Tytuł polski: **Nieśmiertelny: Źródło**

Tytuł oryginalny: **Highlander: The Source**

Reżyseria Brett Leonard

Adrian Paul jako Duncan MacLeod

Thekla Reuten jako Anna

Peter Wingfield jako Methos

Thom Fell jako Giovanni

Stephen Wight jako Reggie

Cristian Solimeno jako Rycerz

Stephen Rahman Hughes jako Zai Jie

Artur Wyszyński